

Sygn. akt III AUa 735/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 października 2015 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Alicja Podlewska (spr.)
Sędziowie:	SSA Aleksandra Urban SSA Iwona Krzeczowska - Lasoń
Protokolant:	stażysta Agnieszka Makowska

po rozpoznaniu w dniu 14 października 2015 r. w Gdańsku

sprawy (...) Spółki Akcyjnej w G.

z udziałem zainteresowanej K. K. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

o ubezpieczenie społeczne

na skutek apelacji (...) Spółki Akcyjnej w G.

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku VII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 3 lutego 2015 r., sygn. akt VII U 560/14

oddala apelację.

SSA Aleksandra Urban SSA Alicja Podlewska SSA Iwona Krzeczowska - Lasoń

Sygn. akt III AUa 735/15

UZASADNIENIE

Decyzjami z dnia 10 stycznia 2014r. (nr (...) oraz nr (...)) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. Inspektorat G. - W. stwierdził, że K. K. (1) z tytułu wykonywania umowy zlecenia u płatnika składek (...) S.A. w G. podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym (emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu) w okresie od dnia 26 czerwca 2012r. do dnia 31 maja 2013r., oraz ustalił podstawy wymiaru składek zainteresowanej K. K. (1) za okres czerwiec 2012r. – czerwiec 2013r.

Odwołanie od powyższych decyzji wniosła (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w G. zarzucając:

- Naruszenie art. 734 § 1 k.c. w zw. z art. 56 k.c. poprzez zakwalifikowanie umów zawartych pomiędzy płatnikiem składek a zainteresowaną, jako umowy zlecenia, podczas gdy w rzeczywistości były to umowy o dzieło, co pociąga za sobą niepodleganie obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym przez zainteresowaną, a tym samym brak podstaw do określenia przez organ podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia),
- Naruszenie art. 7 k.p.a., 77 § 1 k.p.a. oraz art. 80 k.p.a. w zw. z art. 123 u.s.u.s. poprzez zaniechanie ustalenia czy K. K. (1) w okresie objętym postępowaniem organu rentowego pobierała naukę/posiadała status studenta,

Wskazując na powyższe zarzuty odwołująca się wiosła o zmianę zaskarżonych decyzji poprzez uznanie, że K. K. (1) nie podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym w okresie od 16 czerwca 2011r. do 31 maja 2013r.; połączenie niniejszej sprawy ze sprawami wszczętymi odwołaniem płatnika od wskazanych w odwołaniu decyzji organu rentowego oraz zasądzenie od organu rentowego na rzecz płatnika zwrotu kosztów procesu z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych, podtrzymał argumentację zawartą w zaskarżonych decyzjach, wniósł o ich oddalenie oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Zarządzeniem z dnia 26 marca 2014r. w sprawie VII U 590/14 z odwołania od decyzji nr (...), została połączona do wspólnego rozpoznania ze sprawą VII U 560/14 i prowadzona dalej pod wspólną sygnaturą akt VII U 560/14.

Postanowieniem z dnia 14 kwietnia 2014r. Sąd wezwał do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanej K. K. (1).

Wyrokiem z dnia 03 lutego 2015r. Sąd Okręgowy w Gdańsku VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w sprawie o sygn. akt VII U 560/14 zmienił zaskarżone decyzje w ten sposób, że: w punkcie 1. ustalił, iż zainteresowana K. K. (1) z tytułu wykonywania umowy zlecenia u płatnika składek (...) S.A. w G. nie podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym (emerytalnemu, rentowemu oraz wypadkowemu) w okresie od 16 czerwca 2011r. do dnia 25 czerwca 2012r., i stwierdził brak podstaw dla ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia dla K. K. (1) za ten okres; w punkcie 2. oddalił odwołania w pozostałym zakresie; w punkcie 3. zniósł koszty postępowania między stronami.

Uzasadniając swoje stanowisko Sąd Okręgowy wskazał, że przedmiotem działalności (...) S.A. z siedzibą w G. (obecnie (...) S.A) jest projektowanie, produkcja, dystrybucja i sprzedaż odzieży pod marką D.. Sprzedaż odzieży prowadzona jest poprzez sieć sklepów na terenie całego kraju.

Płatnik składek do projektowania, produkcji, sprzedaży odzieży, jak też w dziale marketingu, księgowości, kadr znajdujących się w siedzibie firmy zatrudnia pracowników na podstawie umów o pracę. W sklepach, oprócz pracowników zatrudnionych na umowę o pracę, pracują również osoby zatrudniane na podstawie umowy o dzieło. Kierownik sklepu decyduje, czy ze względu na większą ilość klientów, dodatkową dostawę towaru potrzebuje dodatkowej osoby do pomocy. Jedną z takich osób była zainteresowana Pani K. K. (1), która w okresie objętym sporem, to jest od czerwca 2011 do maja 2013 zawierała, co miesiąc z płatnikiem E. w G. umowę nazwaną umowa o dzieło. Z tych umów wynikało, że każdorazowo ich przedmiotem było wykonywanie ekspozycji towaru w sklepie firmowym, najpierw L. P., potem L.. Umowy między płatnikiem a zainteresowaną zawierane były na okres 1 miesiąca od pierwszego do ostatniego dnia miesiąca. Pani K. K. (1) urodzona w dniu (...) w spornym okresie pracowała w sklepach (...) w L., najpierw w Centrum Handlowym (...) przy ulicy (...), a potem na terenie hipermarketów na ulicy (...). Umowy zainteresowana otrzymywała zawsze od kierownika sklepu. Do jej obowiązków należało przyjmowanie towaru, paczkowanie, zakładanie zabezpieczeń, ekspozycja w sklepie, układanie w magazynie, sprzedaż, obsługa klientów. W sklepie, w którym pracowała zainteresowana w zależności od okresów na podstawie umów cywilnoprawnych były zatrudnione 3 osoby. Pani zainteresowana pracowała w różnych godzinach od 10-tej do 22-ej, według grafiku ustalonego przez kierownika sklepu na każdy kolejny miesiąc. Wszystkie osoby zatrudnione na podstawie umów cywilnoprawnych, wykonywały te same czynności. Czynności do wykonania danego dnia, co do zasady wyznaczał pan kierownik zawsze danego sklepu, ale niejednokrotnie zainteresowana sama o tym decydowała, wiedziała już, co trzeba zrobić. Wysokość wynagrodzenia była uzależniona od ilości przepracowanych godzin i wypłacana Pani

zainteresowanej przelewem na jej konto po zakończeniu każdego miesiąca. Pani K. K. (1) w okresie od 1 października 2010r. do 25 czerwca 2012r. była studentką studiów stacjonarnych II-go stopnia na Wydziale Nauk Społecznych Katolickiego (...) L. na kierunku pedagogika.

W okresie od 26 sierpnia do 16 października 2013r. pozwany organ rentowy przeprowadził kontrolę płatnika składek, czyli w Spółce (...), którym przedmiotem była prawidłowość i rzetelność obliczania właśnie składek na ubezpieczenia społeczne.

Sąd Okręgowy stwierdził, iż stan faktyczny w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia był w dużej mierze niesporny, albowiem strony w zasadzie różni ocena prawna ustalonych faktów. Stan faktyczny Sąd ustalił również na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach pozwanego organu, przede wszystkim protokołu kontroli przeprowadzonej u płatnika składek, jak także zaświadczenia uzyskanego od Katolickiego (...) L. z dnia 22 stycznia 2014, których to wiarygodności i autentyczności nie kwestionowała żadna ze stron. Sąd oparł również swoje rozważania na analizie umów o dzieło znajdującej się w aktach, także zeznaniach Pani K. K. (1), przesłuchanej za stronę odwołującą się, wiceprezesa zarządu Pana I. Ż. oraz świadków M. P. i M. M. (1), które to zeznania zostały uznane za wiarygodne.

Sąd Okręgowy zważył na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego, że odwołanie płatnika składek, czyli Spółki (...) jest częściowo zasadne. W ocenie Sądu Okręgowego w sprawie skarżąca Spółka pomimo złożonych wniosków dowodowych nie zdołała obalić ustaleń dokonanych przez pozwany organ rentowy, co do uznania, iż umowy cywilnoprawne zawarte z Panią K. K. (1) nazwane umowami o dzieło były w istocie umowami o świadczenie usług zgodnie z przepisami ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych. Osoby wykonujące umowę o dzieło, co do zasady nie podlegają z tego tytułu ubezpieczeniom społecznym, ubezpieczeniom społecznym albowiem jak stanowi artykuł 6 ustęp 1 punkt 4 ustawy, podlegają osoby wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia, albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem Cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia zwane dalej zleceniobiorcami. Stosownie do treści artykułu 12 ustęp 1 ustawy osoby takie podlegają również obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu. I w myśl artykułu 13 punkt 2 ustawy obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalno-rentowym, chorobowemu, wypadkowemu podlegają zleceniobiorcy od dnia oznaczenia w umowie, jako dzień rozpoczęcia i wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy. Dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy konieczne, więc było ustalenie, jakie umowy cywilnoprawne łączyły w istocie Panią K. K. (1) z płatnikiem składek, czyli ze Spółką (...), albowiem nie budzi wątpliwości, iż strony określiły, zatytułowały w zawieranej przez siebie umowie, jako umowę o dzieło, jak również od umów tych nie zostały odprowadzone składki na ubezpieczenia społeczne. Oceny charakteru tych umów Sąd Okręgowy dokonał w oparciu o przepisy Kodeksu Cywilnego, który zawiera regulacje dotyczące zarówno umowy o dzieło - art. 627 do 646 Kodeksu Cywilnego, jak i umowy zlecenia - art 734 do 751 Kodeksu Cywilnego. Sąd I instancji doszedł do przekonania, iż czynności podejmowane przez zainteresowaną w ramach umów zawartych z odwołującą się Spółką, polegające na firmowaniu towaru, metkowaniu, zakładaniu zabezpieczeń, ekspozycji w sklepie, układanie w magazynie, sprzedaży i obsłudze klientów, miały charakter zwykłych powtarzających czynności osoby pracującej w sklepie odzieżowym przy zachowaniu należytej staranności, a zatem były w istocie umowami zlecenia, a nie umowami o dzieło. W ocenie Sądu Okręgowego z opisów świadków i zainteresowanej charakteru sposobu wykonywanych czynności powierzonych osobom zatrudnionym na podstawie umów cywilnoprawnych w tym ubezpieczonych jednoznacznie wyłonił się obraz starannego dzieła w wyniku, którego nie powstały o jakikolwiek przedmiot spełniający w myśl cytowanego orzecznictwa kryterium dzieła. Sąd zważył, iż umowę o świadczenie usług wskazanym w artykule 750 Kodeksu Cywilnego odróżnia od umowy o dzieło to, że jej przedmiotem jest dokonanie, z reguły także osobiście określonych czynności faktycznej usługi, a nie jej wynik. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 3 listopada 2000r. kryterium odróżnienia umowy o dzieło od umowy o świadczeniu usług stanowi także możliwość poddania umówionemu rezultatu dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Podobnie orzekł Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 11 października 2012r. Tymczasem rozpoznając niniejszą sprawę Sąd doszedł do przekonania, iż zainteresowana w żaden sposób nie odpowiadała za wady wykonanej pracy. To znaczy się jej, co prawda ustalono, iż podlegała kierownikowi sklepu, ale nie jej nie kontrolował, tylko oceniał wynik jej pracy. W ocenie Sądu Okręgowego przedmiotem umów było, więc świadczenie przez zainteresowaną określonych usług

na rzecz działalności gospodarczej prowadzonej przez Spółkę (...). Czynności wykonywane przez zainteresowaną miały być wykonywane z należytą starannością. Sąd zważył w zakresie świadczenia umów zlecenia przyjmujący zaś zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności dla dającego zlecenie, co rodzi obowiązek osobistego wykonania zlecenia oraz konieczność podporządkowania się poleceniom zleceniodawcy przez zleceniobiorcę. W realiach niniejszej sprawy K. K. (1) w całym okresie objętym sporem osobiście świadczyła czynność na rzecz spółki wykonując czynności zlecone przez kierownika sklepu, za co otrzymywała wynagrodzenie obliczone według ustalonej stawki w zależności od ilości godzin poświęconych na jej wykonanie i niezależnych od konkretnego dającego się indywidualnie oznaczyć rezultatu.

Trafny okazał się zarzut naruszenia przez organ rentowy artykułu 6 ustęp 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych zgodnie, z którym osoby określone w ustępie 1 punkt 4 nie podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnym i rentowym, jeżeli są uczniami gimnazjum, szkół ponadpodstawowych, szkół ponadgimnazjalnych, ponadpodstawowych lub są studentami do ukończenia 26 roku życia. Jak wynika, bowiem z zaświadczenia wystawionego przez Katolicki (...) L. w L. zainteresowana w okresie od 1 października 2010 do 25 czerwca 2012 była studentką studiów stacjonarnych II-go stopnia na Wydziale Nauk Społecznych tej uczelni, a zatem w świetle przywołanego przepisu w tym okresie nie podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym i nie miała obowiązku opłacania składek za ten okres. W związku z powyższym na podstawie artykułu 477¹⁴ § 2 k.p.c. w związku z art.6 ust.4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, w punkcie 1 wyroku Sąd Okręgowy zmienił zaskarżone decyzje w ten sposób, że ustalił, iż Pani K. K. (1) z tytułu wykonywania umowy zlecenia u płatnika składek (...) Spółki Akcyjnej w G. nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym w okresie od 16 czerwca 2011r. do 25 czerwca 2012r. i stwierdził brak podstaw do ustalania podstawy wymiaru składek za ten okres.

W punkcie 2 Sąd Okręgowy, na mocy przywołanego przepisu art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. oddalił odwołania płatnika składek w pozostałym zakresie, jako niezasadne.

W punkcie 3 wyroku Sąd zniósł między stronami koszty postępowania mając na uwadze artykuł 100 k.p.c., tj. fakt, iż „zostało częściowo uwzględnione odwołanie a częściowo nie, a więc zachodzą podstawy do zastosowania powyższego przepisu Kodeksu Postępowania Cywilnego”.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku VII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wywiodła (...) S.A., zaskarżając go w części, co do pkt 2 i 3 sentencji, zarzucając:

I. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść rozstrzygnięcia, w postaci:

1. przepisu art. 233 § 1 k.p.c., poprzez wybiórczą i jednostronną ocenę zeznań świadków M. M. (1), M. P. oraz wyjaśnień I. Ż., sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, co doprowadziło do błędów w ustaleniach stanu faktycznego w postaci niezasadnego przyjęcia, że:

a) czynności wykonywane przez K. K. (1) miały charakter zwykłych, powtarzalnych czynności osoby pracującej w sklepie odzieżowym przy zachowaniu należytej staranności i w ich wyniku nie powstawał jakikolwiek przedmiot,

b) K. K. (1) nie odpowiadała za wady wykonanych przez siebie zadań.

c) K. K. (1) wykonywała czynności sprzedaży i obsługi klientów i pracowała według grafiku ustalanego przez kierownika sklepu na każdy kolejny miesiąc.

II. obrazę przepisów prawa materialnego, w postaci:

1. art. 750 k.c. w zw. z art. 734 § 1 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i zakwalifikowanie umów zawartych pomiędzy (...) S.A. a K. K. (1), jako umów o świadczenie usług, podczas gdy w rzeczywistości były to umowy o dzieło, w związku, z czym Sąd winien był zastosować art. 627 k.c., czego jednak nie uczynił.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części poprzez uwzględnienie odwołań powoda w zakresie, w jakim zostały oddalone w punkcie 2 sentencji zaskarżonego wyroku, poprzez uznanie, że K. K. (1) nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym (emerytalnemu, rentowemu oraz wypadkowemu) w okresie od 26 czerwca 2012 roku do 31 maja 2013 roku i w konsekwencji brak jest podstaw do określenia podstawy wymiaru składek na te ubezpieczenia. Ponadto skarżący wnosił o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Swoje stanowisko skarżący obszernie i wyczerpująco uzasadnił wskazując odpowiednie argumenty na jego poparcie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja płatnika (...) S.A. z siedzibą w G. nie zasługuje na uwzględnienie, jako bezzasadna w rozumieniu art. 385 k.p.c.

(...) sporu w analizowanej sprawie była kwestia, czy umowy cywilnoprawne, których dotyczą przedmiotowe decyzje Zakładu, miały charakter umowy o dzieło, umów zlecenia, względnie umów o świadczenie usług, do których na podstawie art. 750 k.c. stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia. Zaznaczyć należy, iż na etapie sporna była już jedynie kwestia podlegania przez zainteresowaną ubezpieczeniom społecznym w okresie od 26 czerwca 2012r. do 31 maja 2012r. i wynikający z tego obowiązek odprowadzenia składek.

Na wstępie wyjaśnić należy, że celem postępowania apelacyjnego jest ponowne rozpoznanie sprawy pod względem faktycznym i prawnym, przy czym prawidłowa ocena prawna, może zostać dokonana jedynie na podstawie właściwie ustalonego stanu faktycznego sprawy, którego kontrola poprzedzać musi ocenę materialno - prawną.

Ustalenie kluczowych dla rozstrzygnięcia faktów przez Sąd I instancji jest o tyle istotne, iż błędne ich ustalenie, nawet przy prawidłowej interpretacji stosowanych przepisów prawa materialnego, może powodować, iż wydany wyrok nie będzie odpowiadał prawu. Innymi słowy, subsumcja nieodpowiadających prawdzie przedmiotowo istotnych ustaleń faktycznych skutkuje naruszeniem prawa materialnego.

Odnosząc się do podniesionego w apelacji zarzutu naruszenia prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. w pierwszej kolejności wskazać należy, że ocena wiarygodności i mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądzenia w części dotyczącej ustalenia faktów, tj. rozstrzygnięcia spornych kwestii na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się z dowodami. Korespondować powinna z wymogami logicznego myślenia, wyrażającymi formalne schematy powiązań między podstawami wniosku i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego będące wyznacznikiem granic dopuszczalnych wniosków i stopnia prawdopodobieństwa ich przydatności w konkretnej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 k.p.c., choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć równie logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne. Tylko w przypadku wykazania, że brak jest powiązania, w świetle kryteriów wyżej wzmiankowanych, przyjętych wniosków z zebrany materiał dowodowy, możliwe jest skuteczne podważenie oceny dowodów dokonanej przez Sąd; nie jest tu wystarczająca polemika naprowadzająca wnioski odmienne, lecz wymagane jest wskazanie, w czym wyraża się brak logiki lub uchybienie regułom doświadczenia życiowego w przyjęciu wniosków kwestionowanych (uzasadnienia wyroków Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., IV CKN 1316/00, LEX nr 80273 oraz z dnia 20 stycznia 2005 r., I UK137/04, LEX nr 602671).

Podkreślenia wymaga, że same, nawet poważne, wątpliwości, co do trafności oceny dokonanej przez Sąd pierwszej instancji, jeżeli tylko nie wykroczyła ona poza granice określone w art. 233 § 1 k.p.c., nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez Sąd odwoławczy odmiennego stanowiska. Wątpliwości w tej mierze, a także rozbieżności w orzecznictwie wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999 r. z. 7-8, poz. 124, a następnie powtórzył w wyroku z dnia 12 kwietnia 2012 r., I UK 347/11, Lex nr 1216836).

Postawienie zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. wymaga wskazania przez skarżącego konkretnych zasad lub przepisów, które naruszył Sąd przy ocenie określonych dowodów (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05, LEX nr 172176; z dnia 13 października 2004 r., III CK 245/04, Lex nr 174185).

Przepis art. 233 § 1 k.p.c. reguluje jedynie kwestię oceny wiarygodności i mocy (wartości) dowodowej przeprowadzonych w sprawie dowodów, a nie, poczynionych ustaleń faktycznych, czy wyprowadzonych z materiału dowodowego wniosków. Uchybienia w tym zakresie winny zostać skonkretyzowane w zarzucie sprzeczności ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym.

Według utrwalonego orzecznictwa sądowego błędna ocena dowodów polega na wyprowadzeniu z dowodów wniosków niedających się pogodzić z ich treścią oraz na formułowaniu ocen, bez rozważenia całości zebranego w sprawie materiału, a także ocen sprzecznych z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania. Do naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. dochodzi w związku z powyższym, tylko wówczas, gdy strona apelująca wykaże sądowi pierwszej instancji uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów.

W ocenie Sądu odwoławczego, zarzut apelującego polegający na naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c. Zakres obowiązków umownych zainteresowanej wynikający z zeznań świadków M. i P. był jednoznacznie zgodny z tym co podała w swoich zeznaniach zainteresowana, i co ustalił Sąd Okręgowy. K. K. (1) podała, iż „Wszystkie umowy miały ten sam przedmiot. Do moich obowiązków należało przyjmowanie towaru, metkowanie, zakładanie zabezpieczeń, ekspozycja na sklepie, układanie w magazynie, zajmowałam się sprzedażą, obsługą klienta. Czynności te były takie same, powtarzające się (...) Był z góry ustalony grafik przez kierownika sklepu na każdy kolejny miesiąc.(...) Codziennie nie sprawdzano, jakie czynności, w jaki sposób wykonałam.”. Podkreślić należy, iż skarżący nie kwestionuje oceny wiarygodności zeznań zainteresowanej, które Sąd I instancji uznał za zgodne z prawdą. W świetle powyższego nie budzi wątpliwości ustalenie, iż o czynności wykonywane przez K. K. (1) w ramach spornych umów były to czynności powtarzalne, „w wyniku których nie powstawał jakikolwiek przedmiot”, za którego wady zainteresowana byłaby odpowiedzialna. Zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc nie znajduje zatem oparcia w treści zeznań świadków, na które powołuje się skarżący.

Sąd odwoławczy, oceniając, jako prawidłowe ustalenia faktyczne i rozważania prawne dokonane przez Sąd pierwszej instancji, uznał je za własne, co oznacza, iż zbędnym jest ich szczegółowe powtarzanie w uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., sygn. akt I PKN 339/98, OSNAPiUS z 1999 r., z. 24, poz. 776).

Analizując zasadność zarzutów apelacyjnych, co do nieprawidłowej oceny prawnej spornych umów, a w konsekwencji niewłaściwego zastosowania art. 750 k.c. w zw. z art. 734 § 1 k.c. i niezastosowania art. 627 k.p.c., Sąd Apelacyjny uznał je za chybione.

Rozważania dotyczące zakwalifikowania przedmiotowych umów, jako umów o dzieło lub jako umów o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia, należy rozpocząć od wskazania na normę art. 353¹ k.c. ustanawiającą zasadę swobody umów. Zasada ta umożliwia stronom wybór rodzaju stosunku prawnego, który będzie je łączył, przy czym możliwe jest kształtowanie stosunków zobowiązaniowych w sposób odmienny niż czynią to umowy nazwane, normatywnie uregulowane w kodeksie cywilnym lub innych ustawach. Strony mogą stosować umowy nazwane w kształcie, jaki wynika z odpowiednich aktów prawnych, mogą również wzorować się na nich, ale określając łączący je stosunek zobowiązaniowy dokonywać modyfikacji lub uzupełnień – tak, aby ukształtować najbardziej dla nich odpowiedni instrument prawny, mogą też tworzyć zupełnie nowe rodzaje umów (tak: Kodeks Cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część ogólna pod red. A. Kidyby, LEX, 2010 r.).

Zasada swobody umów nie ma jednak charakteru bezwzględnego, a zadaniem sądu rozpoznającego daną sprawę jest ocena łączącego strony stosunku zobowiązaniowego pod kątem zgodności jego treści i celu z ustawą, zasadami współżycia społecznego, jak również zgodności z właściwością (naturą) stosunku prawnego. Podstawowe znaczenie dla oceny stosunku zobowiązaniowego ma przy tym nie, dosłowne, literalne brzmienie umowy, ale przede wszystkim

zgodny zamiar stron i cel umowy (art. 65 § 2 k.c.) Sąd wykonywanie za wynagrodzeniem określonego rodzaju czynności przez jedną osobę na rzecz drugiej - w zależności od pozostałych cech zamierzonego stosunku prawnego - co do zasady może zostać zakwalifikowane w ramach omówionej zasady swobody umów, jako umowa o pracę, umowa o dzieło, umowa zlecenia bądź też umowa o świadczenie usług, do której na mocy art. 750 k.c. stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu.

W niniejszej sprawie poza sporem pozostawała okoliczność, iż umowy zawarte pomiędzy (...) S.A. a K. K. (1) nie miały charakteru umów o pracę. Skarżący stoi na stanowisku, iż były to umowy o dzieło, zaś Zakład Ubezpieczeń Społecznych argumentuje, iż mają one charakter umów o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy dotyczące zlecenia.

Przeprowadzona przez Sąd pierwszej instancji analiza cech charakterystycznych przedmiotowych rodzajów umów jest wyczerpująca i prowadzi do wniosków, które podziela Sąd Apelacyjny. Trafnie wskazał Sąd Okręgowy, iż umowy zawarte pomiędzy stronami istotnie nie mogły zostać zakwalifikowane, jako umowy zlecenia, gdyż na ich podstawie zainteresowana nie zobowiązywała się do wykonywania na rzecz Spółki czynności prawnych. Wobec powyższego sporne umowy nie spełniają jednego z podstawowych warunków niezbędnych do bytu umów zlecenia, określonych przepisem art. 734 k.c. Za sprawą jednak art. 750 k.c. przepisy o zleceniu znajdują zastosowanie do przedmiotowych kontraktów, albowiem stosuje się je do umów o świadczenia usług, a więc czynności o charakterze faktycznym, które nie muszą prowadzić do osiągnięcia indywidualnie oznaczonego rezultatu.

W odróżnieniu od umowy o dzieło, umowa zlecenia oraz umowy o świadczenie usług są umowami starannego działania. Choć zakładają one dążenie do osiągnięcia pewnego rezultatu, to jednak działający z zachowaniem należytej staranności zleceniobiorca - w razie niezrealizowania celu umowy - nie ponosi odpowiedzialności za niewykonanie zobowiązania. Umowa zlecenia nie akcentuje konkretnego rezultatu, jako koniecznego do osiągnięcia - nie wynik, lecz starania w celu osiągnięcia tego wyniku, są elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia tj. elementem przedmiotowo istotnym. Zastosowanie znajdzie również zasada związania osoby wykonującej usługę wskazówkami kontrahenta i wyjątki od niej (art. 737 k.c.), obowiązek informowania dającego zlecenie i wydania mu uzyskanych korzyści oraz zbędnych rzeczy i pieniędzy, ewentualnie z odsetkami (art. 740 i 741 k.c.).

Natomiast przez umowę o dzieło, zgodnie z art. 627 k.c., przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Co prawda kodeks cywilny nie podaje legalnej definicji „dzieła”, jednak w doktrynie i orzecnictwie jednomyślnie przyjmuje się, iż wykonanie dzieła oznacza określony proces pracy lub twórczości o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do efektu ustalonego przez strony w momencie zawierania umowy.

Umowa o dzieło jest umową o „rezultat usługi” - co jest podstawową cechą odróżniającą ją od umowy o pracę oraz od umowy zlecenia - konieczne jest, aby działania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu - w postaci materialnej bądź niematerialnej (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z 21 grudnia 1993 r., sygn. akt III AUr 357/93, OSA 1994/6/49).

Dzieło jest wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób umożliwiający jego późniejszą weryfikację (w szczególności przy użyciu jednostek metrycznych, przez porównanie z istniejącym wzorem, z wykorzystaniem planów, rysunków lub też przez opis).

Przedmiot umowy o dzieło może, zatem zostać określony w różny sposób, jednakże określenie to musi być na tyle precyzyjne, aby nie było wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. Nadto cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, przez co rozumie się jego niezależność od dalszego działania twórcy. Innymi słowy - z chwilą ukończenia dzieła staje się ono odrębne od twórcy. W przypadku rezultatu materialnego, samoistną wartością, dla której osiągnięcia strony zawarły umowę o dzieło jest konkretna rzecz (np. wykonany na zamówienie mebel, wyremontowany lokal).

Wskazuje się również, iż jednym z kryteriów umożliwiających odróżnienie umowy o dzieło od umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Istotą umowy

o dzieło jest, więc zawsze osiągnięcie umówionego przez strony konkretnego i sprawdzalnego rezultatu, a nie – jak w przypadku umowy zlecenia – staranne działanie.

Zgodnie z powyższym przyjmujący zamówienie odpowiada za nieosiągnięcie określonego efektu pracy, a rodzaj i intensywność pracy świadczonej w celu wykonania dzieła pozostają bez znaczenia dla jego odpowiedzialności umownej (Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część szczególna, Z. Gawlik, A. Janiak, A. Kidyba, K. Kopaczyńska-Pieczniak, G. Kozieł, E. Niezbecka, T. Sokołowski, LEX, 2010).

Umowa o świadczenie usług nie może być umową, której celem byłoby osiągnięcie rezultatu, pozwalającego na jej zakwalifikowanie, jako umowy o dzieło. Innymi słowy umowy o osiągnięcie rezultatu, stanowiącego dzieło w rozumieniu przepisów art. 627 i n. k.c., nie mogą zostać zakwalifikowane, jako umowy o świadczenie usług. Oznacza to, że z zakresu art. 750 k.c., wyłączone są nie tylko umowy o dzieło, ale także inne umowy nazwane, których celem jest osiągnięcie określonego rezultatu, zarówno takie, do których przepisy o umowie o dzieło znajdują odpowiednie zastosowanie, jak i takie, które mają regulację ustawową niezawierającą takiego odesłania. Cechą charakterystyczną takich umów jest również to, że zazwyczaj są to umowy oparte na zaufaniu między stronami i z uwagi na to wymagają osobistego wykonania przez usługodawcę (M. Nesterowicz (w:) J. Winiarz, Komentarz, t. II, 1989, s. 692; por. również wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 15 września 2008 r., I ACa 84/08, Apel. W-wa 2009, nr 2, poz.14). Zlecający usługę powierza jej wykonanie danej osobie w zaufaniu do jej umiejętności, kwalifikacji, wiedzy i innych walorów.

Spod dyspozycji art. 750 k.c., wyłączone są umowy o świadczenie usług polegających na dokonywaniu czynności prawnych. W związku z tym należy przyjąć, że przepis art. 750 k.c. ma zastosowanie do umów o świadczenie usług, polegających na dokonywaniu czynności faktycznych. Przykładami umów, do których przepis art. 750 k.c., może mieć zastosowanie, są: umowy o sprawowanie nadzoru inwestorskiego i autorskiego, jak również o zastępstwo inwestycyjne, umowy o zarządzanie w szczególności przedsiębiorstwem, w części, w jakiej dotyczą dokonywania czynności, itp.

Czynności będące de facto przedmiotem spornych umów tj. przyjmowanie i wypakowywanie towaru z folii, zakładanie zabezpieczeń, układanie na półkach, metkowanie towaru oraz ekspozycja towaru na wystawach, obsługa klientów nie są czynnościami przynoszącymi konkretny materialny rezultat, możliwy do obiektywnej weryfikacji. Nie jest, bowiem możliwe określenie - a co więcej nie określają tego umowy - jaka rzecz, czy zespół rzeczy miałby powstać w efekcie wykonywania tychże czynności (innymi słowy - co miałoby stanowić dzieło).

Nie istnieje możliwość poddania kontroli efektów pracy K. K. (1) pod kątem osiągnięcia konkretnego, zindywidualizowanego rezultatu. Skoro zaś umowa o dzieło jest umową rezultatu, to wykonawca dzieła musi mieć możliwość przedstawienia finalnego efektu swojej pracy i za tę pracę winien ponosić osobiście odpowiedzialność. W analizowanych w niniejszej sprawie umowach, również ta kwestia nie została w żaden sposób uregulowana, bowiem nie wynika z nich, jakie okoliczności (przesłanki) miałyby prowadzić do uznania, że „dzieło” wykonane przez zainteresowaną zawiera wady. Trudno ocenić, jak należałoby weryfikować efekty pracy zainteresowanej, tj. czy ocenie powinna podlegać równo ułożona odzież na półkach, jakość wyprasowanych ubrań, ilość wypakowanego towaru, zmiana witryny sklepowej czy też prawidłowość przygotowania ekspozycji. Płatnik, bowiem w żaden sposób nie wykazał, co miało stanowić weryfikowalny efekt pracy zainteresowanej, za który otrzymywała umówione wynagrodzenie, co dodatkowo dowodzi, że łączące strony umowy miały - wbrew swojej nazwie - charakter umów o świadczenie usług, albowiem polegały one na wykonywaniu stale tego samego rodzaju powtarzalnych czynności, do których miały zastosowanie odpowiednio przepisy o zleceniu (art.750 k.c.).

Dodatkowo w ocenie Sądu Odwoławczego zebrany materiał dowodowy nie daje podstaw do uznania, iż wypłata i wysokość wynagrodzenia uzależnione były od określonych efektów pracy zainteresowanej. Podkreślić, bowiem trzeba, że zainteresowana była wynagradzana godzinowo, tzn. wysokość pobieranego przez nią, co miesiąc uposażenia zależała od tego ile w danym miesiącu przepracowała godzin (zeznania zainteresowanej).

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 kwietnia 2012 r. (II UK 187/11, niepublikowany), wskazał, że umowa o dzieło to umowa o pewien określony rezultat pracy lub umiejętności ludzkich (art. 627 k.c.). Na gruncie takiej umowy

niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu, który „musi być z góry określony, mieć samoistny byt oraz być obiektywnie osiągalny i pewny”. Dzieło musi, bowiem istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu (por. A. Brzozowski (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. II, 2005, s. 351-352). Wykonanie, zaś określonej czynności (szeregu powtarzających się czynności), bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest cechą charakterystyczną dla umów zlecenia (art. 734 § 1 k.c.) oraz dla umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (art. 750 k.c.).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, podzielić należy ocenę Sądu Okręgowego, że umowy łączące zainteresowaną ze spółką (...), choć zostały nazwane umowami o dzieło, bezsprzecznie miały charakter umów o świadczenie usług. Wskazuje na to zarówno zakres obowiązków, sposób świadczonej pracy, jak i fakt, że chodziło o cykliczne wykonywanie czynności tego samego rodzaju. To zaś wyklucza uznanie umów zawartych pomiędzy zainteresowaną a skarżącą Spółką za umowy o dzieło, już chociażby z tego względu, że wykonawcy nie zostało powierzone wykonanie jednego konkretnego dzieła, a de facto realizacja zawartych umów sprowadzała się do wykonywania rodzajowo tych samych czynności. Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że rzeczywistą wolą stron nie było zawarcie umowy o dzieło, gdyż celem podejmowanych czynności nie było osiągnięcie konkretnego rezultatu, który podlegałby ocenie. Sąd Okręgowy rozstrzygając spór prawidłowo zastosował też prawo materialne, a zatem zaskarżony wyrok odpowiada prawu.

W świetle obowiązujących przepisów prawa zawarcie umowy o dzieło nie pociąga za sobą obowiązku opłacania składek na ubezpieczenie społeczne (emerytalne, rentowe i wypadkowe). Natomiast w świetle art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j.: Dz. U. 2015 r., poz. 121) obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej „zleceniobiorcami”, oraz osobami z nimi współpracującymi, z zastrzeżeniem ust. 4. W myśl art. 13 pkt 2 cytowanej ustawy obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu podlegają osoby wykonujące pracę nakładczą oraz zleceniobiorcy - od dnia oznaczonego w umowie, jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy. Z art. 36 ust. 1 w zw. z ust. 2 ustawy wynika natomiast obowiązek zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych przez płatnika składek każdej osoby objętej obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowym.

Mając na uwadze powyższe ustalenia faktyczne oraz przytoczone regulacje prawne, Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu I instancji, że (...) S.A. była zobowiązana do zgłoszenia zainteresowanej do ubezpieczeń społecznych z tytułu przedmiotowych umów i odprowadzania należnych składek od wynagrodzenia w spornym okresie. Apelująca nie kwestionowała przy tym wysokości podstaw wymiaru składek na ubezpieczenia K. K. (1) za sporny okres ustalonych w przedmiotowej decyzji ZUS.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c., orzekł, jak w części dyspozytywnej.